



ROZMOWA

BASIL KERSKI - DYREKTOR ECS



BASIL KERSKI

Menedżer kultury, redaktor i politolog pochodzenia polsko-irackiego, od 2011 roku dyrektor Europejskiego Centrum Solidarno-

ści w Gdańsku. Studiował politologię i slawistykę na Wolnym Uniwersytecie w Berlinie. Od 1998 roku redaktor naczelny „Magazynu Polsko-Niemieckiego DIALOG”. Pracował w berlińskim oddziale niemiecko-amerykańskiego Aspen Institute, w Instytucie Badawczym Niemieckiego Towarzystwa Polityki Zagranicznej, w Bundestagu oraz w Ośrodku Badań Społecznych w Berlinie (WZB). Członek polskiego PEN Clubu. Autor i redaktor wielu książek niemieckich, polskich i ukraińskich na tematy historyczne, polityczne i literackie. Wielokrotnie doceniany za wkład w rozwój stosunków polsko-niemieckich, laureat m.in. Nagrody Polonii Europejskiej „Polonicus” (2013), przyznawanej osobom zasłużonym dla Polonii na całym świecie, które wspierają i sprzyjają polsko-niemieckiemu poznaniu, pojednaniu i współpracy w różnych dziedzinach.

ECS to wyjątkowo ambitny projekt, instytucja w nowej formule.

Nie tylko muzeum poświęcone historii Solidarności i opozycji antykomunistycznej w Polsce i Europie, ale także centrum dialogu o współczesnym świecie. Miejsce spotkań obywateli, którzy czują się odpowiedzialni za rozwój demokracji. W duchu solidarnościowej rewolucji powinien się tu toczyć dialog historii z przyszłością Polski i świata. To pierwsza taka instytucja w Europie.

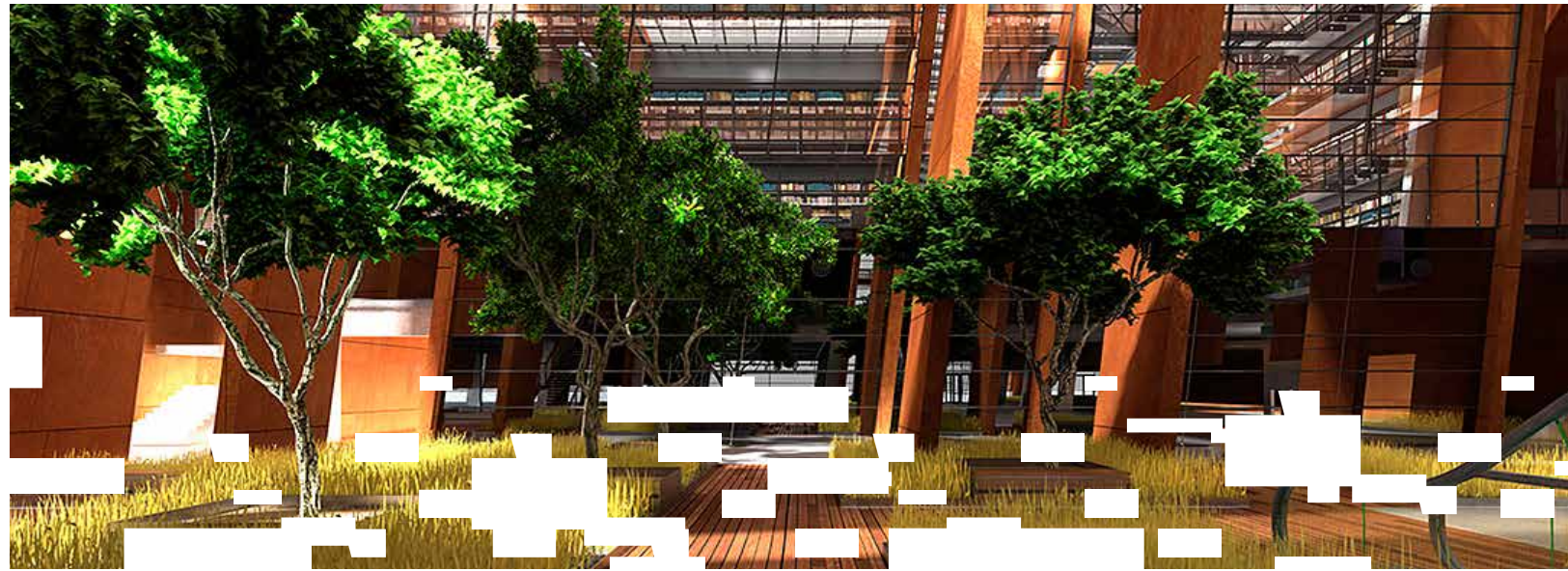
DLACZEGO ECS TO NIE TYLKO MUZEUM?

B.K.: Ambicją założycieli jest stworzenie z ECS środkowoeuropejskiej agory, miejsca spotkań obywateli, którzy czują się odpowiedzialni za rozwój demokracji w Europie. Misja ECS „Poznaj historię, zdecyduj o przyszłości” wynika z przekonania, że demokracja nie jest stanem danym raz na zawsze. Dziedzictwo pokojowej rewolucji Solidarności jest zobowiązaniem w stosunku do całej Europy, w tym naszych najbliższych sąsiadów. Ostatnie miesiące dobitnie pokazały, jak ważna jest pamięć i świadomość, że tylko pokojowe rozwiązania przynoszą trwałą ład państwowy i międzynarodowy.

Niestety, podobnych instytucji dotychczas w Europie nie stworzono. ECS wkracza więc w nową przestrzeń, jest eksperymentem, który może się stać ważnym wzorem i punktem odniesienia dla innych państw europejskich. Na tym polega atrakcyjność tego projektu.

CZY TAKIE PRZESŁANIE NIESIE TEŻ PRZYGOTOWYWANA WYSTAWA STAŁA ECS?

B.K.: Wystawa stała w nowej siedzibie ECS będzie największą – obok Muzeum Powstania Warszawskiego – prezentacją najnowszej historii Polski. Ekspozycja powstaje w duchu przesłania Solidarności z 1981 roku: „Głęboko czujemy wspólnotę naszych losów”. Chcemy nie tylko przybliżyć historię rewolucji Solidarności, ale też ukazać ją w szerszym kontekście. Dlatego narracja wystawy prowadzona jest w taki sposób, aby każdy odwiedzający znalazł na niej własne znaczenia i konotacje. Tak, aby swój kawałek historii i tożsamości odnaleźli w ECS również odwiedzający nas goście z Ukrainy, Czech, Węgier czy Niemiec.



CO JEST WYJĄTKOWEGO W WYSTAWIE STAŁEJ?

B.K.: Sposób, w jaki chcemy wszystkim przybliżyć naszą historię, ale także zwrócenie uwagi na promocję uniwersalnych wartości w Europie i na świecie. Nie skupiamy się wyłącznie na rewolucji Solidarności 1980–1989. Nasza opowieść ma również międzynarodowe, wręcz wielokulturowe zakończenie. Pokazujemy, że mapa polityczna Europy zmieniła się nie tylko na skutek rewolucji 1989 roku. Zmieniła się nie tylko z powodu Okrągłego Stołu w Polsce i upadku Muru Berlińskiego. Kluczowymi momentami przemian były także: rozpad Związku Radzieckiego w 1991 roku i powstanie nowych państw, takich jak Ukraina i Białoruś. W tej części wystawy przypominamy mało znane u nas w Polsce, ale i w Europie tradycje ruchów antytotalitytarnych i niepodległościowych u naszych wschodnich sąsiadów. Bardzo zależało nam na tym, aby przypomnieć także upadek Jugosławii jako część naszego doświadczenia głębokich przemian Europy po 1989 roku.

Wystawa ma również swój epilog w postaci dwóch ekspozycji. Pierwsza z nich, „Solidarność. Przygotuj ideę”, poświęcona jest pojęciu solidarności i jej współczesnym znaczeniom, druga „Wydział zabaw” jest interaktywną wystawą przygotowaną dla naszych najmłodszych gości. To także najbardziej materialny wyraz innych obszarów naszej działalności. Dzieci zaprosimy do Wydziału Zabaw jeszcze w 2014 roku, zaś otwarcie wystawy poświęconej filozofii solidarności nastąpi w 2015 roku.

I TYM WSZYSTKIM BĘDZIE ŻYŁ NOWY BUDYNEK ECS?

B.K.: Tak. Dlatego wierzę, że Europejskie Centrum Solidarności będzie jedną z najważniejszych przestrzeni na historycznej, kulturalnej i intelektualnej mapie Polski i Europy. Sam budynek zresztą to inspirujący projekt artystyczny, kojarzący się nie tylko z przemysłem stoczniowym. Z jednej strony wprowadza nas w przestrzeń historyczną, i to wielopłaszczyznową – przestrzeń historii Solidarności, ale też dawnych stoczni Klawittera, Cesarskiej, Schichaua. Z drugiej strony rdzawy kolor ścian ECS przypomina trochę kolor pruskiej cegły, nawiązuje do XIX-wiecznej architektury Gdańska. Myślę, że w przestrzeni ECS każdy odnajdzie własne znaczenia. Zapraszam serdecznie – mam nadzieję, że spotkamy się 30 i 31 sierpnia na otwarciu Europejskiego Centrum Solidarności.



Paweł Czarzasty | Archiwum ECS

JEDNA Z AKTYWNOŚCI ECS TO UPOWSZECHNIANIE DZIEDZICTWA SOLIDARNOŚCI I PRZYPOMINANIE O JEJ UNIWERSALNYM WYMIARZE. CZYM JESZCZE ZAJMUJE SIĘ INSTYTUCJA?

B.K.: Zawsze mówię, że chcemy inspirować debaty nad stanem społeczeństwa otwartego, nad tożsamością wspólnot demokratycznych, nad problemem sprawiedliwości społecznej. Dlatego tak ważna jest nasza działalność naukowa i wydawnicza, od popularyzowania historii ruchów opozycyjnych poprzez publikację analiz poświęconych ruchom społecznym aż po wydawnictwa zajmujące się współczesnymi wyzwaniami demokracji, zwłaszcza w Europie Środkowej i Wschodniej.

Budujemy też sieci kontaktów z instytucjami europejskimi, organizujemy sympozja poświęcone wspólnej europejskiej historii, konferencje i debaty przybliżające wyzwania związane z procesami demokratyzacji w Europie. Jedną z naszych najważniejszych aktywności jest edukacja. Stąd tyle miejsca w programie ECS zajmują projekty dedykowane dzieciom i młodzieży. Nasza ekspozycja to nie tylko przestrzeń upamiętnienia, ale także przestrzeń działań edukacyjnych. Sala dziecięca jest materialnym przykładem tego programu. Edukacja w zmieniającym się świecie jest wyzwaniem wielogeneracyjnym. Najważniejszym doświadczeniem, które chcemy przekazać w naszym programie edukacyjnym

skierowanym do wielu pokoleń, jest fakt, że swój największy sukces Polska odniosła jako państwo kultury kompromisu. Państwo, które zmieniło się na drodze pokojowej rewolucji. Jednocześnie dużym wyzwaniem na najbliższe lata będzie zachowanie, a wręcz odbudowanie w nas, Polakach, otwartości i tolerancji, które były naszą siłą w momencie odzyskania niepodległości.





KAMPANIA PROMOCYJNA

Foto: Jerzy Kośnik | Zbiory ECS

ECS W NIESTANDARDOWEJ FORMIE

Instalacje przy głównych ciągach komunikacyjnych oraz popularnych miejscach wypoczynku w Gdańsku, szablony z zagadką oraz billboardy z charakterystycznym motywem budynku – to tylko niektóre elementy sierpniowej kampanii promocyjnej otwarcia Europejskiego Centrum Solidarności. Do tego tramwaj ECS, który przez cały rok będzie zachęcał do odwiedzenia nowego budynku przy placu Solidarności 1.

Europejskie Centrum Solidarności chce zainteresować i zaintrygować mieszkańców Trójmiasta i odwiedzających ich gości, realizując w przestrzeni Trójmiasta kampanię promocyjną, gdzie oprócz tradycyjnych nośników reklamowych założono wejście w przestrzeń miejską z niestandardowymi formami reklamy.

– Chcemy zaintrygować odbiorców, zainteresować naszym charakterystycznym budynkiem i działalnością ECS, która wypełni go treścią – mówi Aleksandra Dulciewicz, kierownik Działu PR i Biura Prasowego. – Dlatego też wychodzimy z naszym zaproszeniem w przestrzeń miejską. Tak aby być blisko mieszkańców Gdańska, Sopotu i Gdyni.

Przed otwarciem ECS w Gdańsku pojawiają się instalacje z motywem nawiązującym do bryły budynku przy placu Solidarności 1. Łatwo będzie również trafić do samego ECS – dzięki charakterystycznym szablonom na chodnikach, będącym równocześnie drogowskazami do nowego budynku. **Spacerujący Długim Pobrzeżem również natkną się na zaproszenia do ECS.** Dopełnieniem kampanii jest reklama zewnętrzna w postaci billboardów, citylightów, a także reklama prasowa, radiowa, telewizyjna i oczywiście Internet.



Komunikat obecny na nośnikach został skrócony do minimum. Przede wszystkim skupia się na jednym z najważniejszych wydarzeń w historii ECS – weekendzie otwarcia. Pokazuje też różne grupy odbiorców oferty instytucji. – Zachęcamy wszystkich do wejścia do środka nowego budynku. Zobaczycie Państwo, że Europejskie Centrum Solidarności to przestrzeń twórcza, przyjazna i oferująca wiele atrakcji dla różnych grup społecznych – mówi Aleksandra Dulciewicz.

Archiwalne zdjęcie Jacka Nicholsona ze znaczkiem Solidarności w klapie, zrobione przez fotografa Jerzego Koźnika w Cannes, przypomina o międzynarodowym wymiarze Solidarności, a także jest jednym ze zdjęć znajdujących się w zbiorach wystawy stałej ECS.

Na weekend otwarcia zapraszają również młodzi ludzie, ikoniczna grafika Lecha Wałęsy czy uśmiechnięta babcia. A wszystko to jest opatrzone tytułami sal wystawy stałej: **NARODZINY SOLIDARNOŚCI, SOLIDARNOŚĆ I NADZIEJA, DROGA DO DEMOKRACJI, TRIUMF WOLNOŚCI.**



– Dzięki współpracy instytucji miejskich i ECS mogliśmy wejść w przestrzeń miasta, minimalizując nakłady finansowe – kontynuuje Aleksandra Dulcikiewicz. – Naszą niestandardową kampanię opieramy na udostępnionych nieodpłatnie przez miasto Gdańsk nośnikach.

Kampania scala ze sobą promocję prowadzoną przez Urząd Miejski w Gdańsku w ramach projektu Unii Europejskiej, finansowaną ze środków unijnych, z budżetem przeznaczonym na promocję w wysokości 620 tys. zł, oraz działania samego ECS prowadzone zgodnie z wytycznymi stworzonej na przełomie roku „Strategii komunika-



cji marki ECS na lata 2013–2017”. Środki na działania niestandardowe pochodzą z budżetu instytucji i wynoszą 120 tys. zł. W sumie koszt miesięcznej kampanii, co ważne – skierowanej również do turystów i gości odwiedzających województwo pomorskie – wyniesie około 740 tys. zł.

Celem kampanii jest pokazanie mieszkańcom Trójmiasta i wszystkim odwiedzającym Pomorze Europejskiego Centrum Solidarności jako miejsca, które chce się odwiedzić, aby miło i twórczo spędzić czas. ECS – jak zgodnie zapewnia jego zespół – to bowiem nie tylko historia, myśl społeczna, idea solidarności, nauka i edukacja, ale także rozrywka – film, teatr, muzyka, różne formy sztuki. To również miejsce odpoczynku, gdzie można zjeść, posiedzieć na tarasie z widokiem na stocznię i miasto lub w ogrodzie zimowym w otoczeniu ciekawej architektury.

ZA POSZCZEGÓLNE KOMPONENTY KAMPANII ODPOWIADAJĄ

Aleksandra Duliewicz

kierownik Działu PR i Biura Prasowego

– koordynacja, współpraca z instytucjami zewnętrznymi

TEL. 785 120 680

E-MAIL: A.DULKIEWICZ@ECS.GDA.PL

Magdalena Mistat

– realizacja planu mediowego

TEL. 506 196 190

E-MAIL: M.MISTAT@ECS.GDA.PL

Magdalena Charkin-Jaszczka

– public relations

TEL. 503 072 644

E-MAIL: M.CHARKIN@ECS.GDA.PL

Arkadiusz Bilecki

– logistyka i organizacja produkcji

TEL. 517 755 426

E-MAIL: A.BILECKI@ECS.GDA.PL